

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Mariusz Górski (spr.)
Sędziowie :	SSO Agnieszka Połyniak SSO Elżbieta Marcinkowska
Protokolant :	Marta Synowiec

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu dnia 22 października 2014 roku

sprawy **M. S.**

syna C. i E. z domu S. ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 16 lipca 2014 roku, sygnatura akt VI K 446/13

I. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. D. z Kancelarii Adwokackiej w K. 516, 60 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym

Sygn. akt IV Ka 683/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem M. S. uniewinniony został od tego, że w okresie od 30 kwietnia 2013 roku do 01 maja 2013 roku w L., woj. (...), dokonał kradzieży z włamaniem do piwnicy domu jednorodzinnej przy ul. (...) w ten sposób, iż po uprzednim wypchnięciu szyby okiennej, dostał się do jej wnętrza i dokonał zaboru w celu przywłaszczenia piły spalinowej marki M., piły spalinowej marki S. oraz szlifierki marki K. o łącznej wartości 1350 złotych na szkodę J. K. i K. K., będąc uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 27 grudnia 2006 roku, sygn. akt VIII K 1360/06 za umyślne przestępstwo podobne z art. 278 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie zarządzono postanowieniem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 26 października 2009 roku, sygn. akt VIII Ko 549/09 i którą odbywał w okresie od 05 marca 2010 roku do 16 września 2010 roku,

to jest od popełnienia czynu z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Powyższy wyrok zaskarżył prokurator zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na niesłusznym przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania oskarżonego M. S. za winnego popełnienia zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu jak też występku z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk albowiem brak dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu i istniejące wątpliwości co do tego są niemożliwe do usunięcia w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalonych okoliczności, a zwłaszcza faktu ujawnienia i zatrzymania skradzionej piły spalinowej marki M. w mieszkaniu, w którym oskarżony się ukrywał, konsekwentnych i spójnych zeznań świadka B. K. oraz okoliczności składania w toku postępowania zeznań świadka A. J. i wyjaśnień przez oskarżonego, którzy przedstawili swoje wersje dopiero po czynności końcowego zaznajomienia z aktami śledztwa prowadzi do przeciwnego wniosku i uznania, że zebrane w sprawie dowody są wystarczające do przyjęcia sprawstwa oskarżonego M. S. w zakresie zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu a co najmniej paserstwa umyślnego.

W konsekwencji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest oczywiście trafna. Oczywiście jest, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy teoretycznie rzecz ujmując, mogą pojawić się nowe, nieznane dotąd dowody wskazujące, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.

Oceniając jednak dotychczas zgromadzony materiał dowodowy, wbrew pogładowi wyrażonemu przez Sąd I instancji, nie można mieć jakichkolwiek wątpliwości, iż M. S. dopuścił się kradzieży z włamaniem na szkodę J. K. K., a co najmniej jest sprawcą występku z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk (choć to przyjęcie może być wynikiem wyłącznie nadinterpretacji art. 5 § 2 kpk na korzyść oskarżonego).

I tak, swoiste zdumienie budzić musi pogląd Sądu I instancji, jakoby w sprawie omawianej istniały wątpliwości co do tego, czy M. S. jest sprawcą zarzuconego mu czynu i że należało w tej sytuacji stosować art. 5 § 2 kpk i to w sposób prowadzący do uniewinnienia oskarżonego, a nie co najwyżej zmiany opisu czynu i kwalifikacji prawnej (w sposób sygnalizowany wyżej).

Podstawowym argumentem przemawiającym za zasadnością zarzutu aktu oskarżenia są w zasadzie zdyskredytowane przez Sad Rejonowy zeznania J. K.. Świadek ta od początku postępowania, słuchana trzykrotnie, konsekwentnie opisywała okoliczności w jakich weszła w posiadanie piły pochodzącej z przestępstwa i jej wersja zdarzeń jawi się jako całkowicie wiarygodna. W szczególności należy przy tym podkreślić, że B. K. nie miała jakichkolwiek powodów, by bezzasadnie pomawiać oskarżonego. Logicznym natomiast jest jej tłumaczenie, że w posiadanie tak piły ujawnionej następnie w mieszkaniu, gdzie przebywał M. S. jak i drugiej piły weszła na skutek prośby oskarżonego, by pomogła mu je sprzedać, zwłaszcza, że konkubina sprawcy – A. J. była znajomą B. K..

Z kolei tak wyjaśnienia oskarżonego jak i A. J. należy ocenić jako kłamliwe, zmierzające wyłącznie do uniknięcia przez prawdziwego sprawcę przestępstwa odpowiedzialności karnej. Podkreślenia w tym kontekście wymaga to, że oskarżony w postępowaniu przygotowawczym dwukrotnie skorzystał ze swego prawa i odmówił składania wyjaśnień, a dopiero w sądzie podał wersję zdarzeń uznaną przez Sąd I instancji za całkowicie prawdopodobną. Jego wyjaśnienia starała się potwierdzić konkubina, która stwierdziła, iż będąc w toalecie piętro niżej podsłuchiwała rozmowę B. K. z M. S. i wynikało z niej, że to oskarżony ma znaleźć kupca na piły pod warunkiem, że sąsiadka doniesie stosowne dokumenty potwierdzające w istocie, że nie pochodzą one z przestępstwa!.

Nie tylko to ostatnie zastrzeżenie jakie miał złożyć wielokrotnie karany M. S. budzi co najmniej zdziwienie, ale także, a może przede wszystkim, iż zdecydował się na pomoc w sprzedaży pił w sytuacji, gdy ukrywał się przed policją. Tym samym jego operatywność deklarowanej pomocy była jeśli nie niemożliwa to z pewnością mocno ograniczona.

W konsekwencji należy stwierdzić, że wersja zdarzeń zaprezentowana przez M. S., a potwierdzona przez jego konkubinę jawi się jako całkowicie niewiarygodna w przeciwieństwie do tego co zeznała B. K..

Jedynie na marginesie należy wyrazić zdziwienie wątpliwościami Sądu I instancji, czy piła spalinowa zabezpieczona w mieszkaniu A. J. jest faktycznie tą pochodzącą z kradzieży na szkodę K. K. (niebieska nie zaś zielona) skoro pokrzywdzony najpierw opisał elementy charakterystyczne tejże piły (k.8), a następnie rozpoznał ją w sposób niewątpliwy podczas przesłuchania kiedy to ową piłę mu okazano.

Z uwagi na powyższe zdecydowano jako w wyroku.